

RECITAL

PŁAMEN CHIDŻOW

bas

ANNA TYKSIŃSKA - CHIDŻOWA

fortepian

W lutym 1827 roku powstają pierwsze pieśni drugiego wielkiego cyklu do tekstów Wilhelma Müllera, *Podróży zimowej*. (...) I znowu wiersze Müllera stały się iskrą zapalającą wielki płomień natchnienia muzycznego. (...) "Akcja" - oczywiście w najbardziej przenośnym znaczeniu zaczyna się, jeśli chcielibyśmy *Podróż zimową* zestawić z *Piękną młynarką*, w momencie, w którym kończy się przedostatnia pieśń pierwszego cyklu. Zaczyna się od nowa wędrówka odtraconego biednego chłopca - tym razem przez posępny zimowy krajobraz. Im dalej od utraconego szczęścia, tym bliżej śmierci. Już pierwsze takty pierwszej pieśni *Dobranoc (Gute Nacht)* zawierająca w opadającej frazie "program" całego cyklu: rezygnację, zupełne pogrążenie się w rozpacz, zejście na dno cierpienia. Ale ta pierwsza pieśń jest jeszcze, jeśli w ogóle można użyć tego określenia w stosunku do *Podróży zimowej*, najbardziej w swym smutku pogodna. "Przyszedłem tu jako ktoś obcy, odchodzę stąd jako obcy" - mówi podejmując swą tragiczną "podróż" odtracony przez dziewczynę i jej rodziców chłopak. Wprawdzie dziewczyna zapewniała go o swej miłości, a matka wspominała nawet o ślubie, lecz wszystko odmieniło się nagle. "Po cóż mam tu dłużej pozostać, aby mnie wypędzono?" Raz tylko ciężki nastrój molowy rozjaśnia się w nieoczekiwanym dur: odchodząc, chłopak pisze dziewczynie na drzwiach słowo "dobranoc". Niech wie, że myślał o niej, opuszczając na zawsze miasteczko. Po tym pełnym delikatnego liryzmu przejaśnieniu powraca dominujące w pieśni d-moll, zasnuwając niebo muzycznego krajobrazu chmurą melancholii, rozpacz. Następna pieśń, *Chorągiewka (Die Wetterfahne)*, jest wprowadzeniem w klimat dramatu. Chłopcu zdaje się, że wiatr obracający ze świstem blaszaną chorągiewkę na domu ukochanej dziewczyny naśmiewa się z nocnego zbiega. Melodia śpiewu wspina się na unisonowym akompaniamencie fortepianu gwałtownie w górę, niemal jak krzyk cierpienia. Potem refleksja przeplata się z cichym wyznaniem: "Wiatr igra z mym sercem, lecz nie tak głośno jak tam na dachu"; a potem głośne stwierdzenie - "Po co pytacie o przyczynę mego bólu? Wasza córka jest bogatą narzeczoną!"

Zaczęła się podróż pod ciemnym niebem zimowej nocy. *Zamarzłe łąki (Gefrorene Tränen)*, *Odrętwienie (Erstarrung)* - to dalsze jej etapy. Martwa przyroda budzi wspomnienia, jątrzy krwawiącą ranę serca. U bramy miejskiej mija wędrowiec lipę. Bezlístne drzewo pod wpływem ożyłych wspomnień znowu szumi mu w tę beznadziejną noc zimową zielonym liściem i pachnie rozkwitłym kwiatem. Metafory Müllera stały się dzięki muzyce Schuberta wizjami o przejmującej sile, o niesamowitej sugestywności. Taką wizją pełną szczęścia, słońca, kwiatów i śpiewu ptaków jest pieśń *Marzenie o wiosnie (Frühlingstraum)*, następująca po pełnym cierpieniu i bolesnego sarkazmu *Wytchnieniu (Rast)*. Pełna słodczy melodia urywa się nagle. To nie kwiaty i wiosenne wołania ptaków, ale noc zimowa i chrapliwe krakanie kruków. "Śmiejecie się z marzyciela, który oglądał kwiaty w zimie" - mówi odchodząc młody wędrowiec. Następuje genialne intermezzo. Dotychczas wszystko było monologiem rozbrzmiewającym w martwej ciszy posępnej, zimowej nocy, halucynacjami rozpacz i cierpienia. Nagle rozbrzmiewa radosny, niemal jakby z innego świata pochodzący głos trąbki dylżansu pocztowego. Poczta jedzie do miasta, które opuścił wędrowiec. Dla niego nie ma jednak powrotu i na próżno serce bije głośnie: "Poczta nie wiezie dla ciebie listu; na próżno serce, chciałobyś zapytać, jak się powodzi miłej..." I znowu samotna droga prowadzi chwiejne, zmęczone kroki nieszczęśliwego chłopca, nad którym krąży stado wron, cierpliwie czekających na pewny łup. "Nie potrwa to już długo" - zwraca się do żalobnego ptaka wędrowiec - "wrono, pokaż mi, że istnieje wierność aż do grobu". *Burzliwy poranek (Der stürmische Morgen)* przynosi dalsze *Rozczarowanie (Täuschung)*. I oto z dala od dróg, którymi podążają inni, wędrowiec natrafia na samotny drogowskaz. *Der Wegweiser* to jedna z najbardziej wstrząsających pieśni w literaturze światowej. Uporczywa monotonia gestu wskazującego jeden kierunek, jeden tylko cel: drogę, skąd nie ma już powrotu. Idąc nią, wędrowiec zbliża się do upiornej *Gospody (Das Wirthaus)* - cmentarza. Ale "izby wszystkie są zajęte" i nie ma spoczynku dla utrudzonego. Pieśń *Odwagi (Mut)* jest ostatnim, rozpaczliwym zerwaniem się do dalszej wędrówki: "skoro nie ma Boga na ziemi, sami jesteśmy bogami". Cykl zamyka pieśń pt. *Lirnik (Der Leiermann)*. Największa oszczędność środków - przy największej sile wyrazu. (...) Samotny wędrowiec spotkał samotnego lirnika, którego nikt nie słucha, przy którym nikt się nie zatrzymuje. Miseczka na datki leżąca przed grajkiem jest pusta. Schubert znowu odnalazł w tej pieśni swego sobowtóra - "Dziwny starcze, czy mam pójść z tobą? czy chcesz grać me pieśni na twojej lirze?" Oto słowa kończące tę pieśń narodzoną z ducha muzyki ludowej, naznaczoną rysem wielkiej powagi, głębokiej mądrości. Jest to jedna z najbardziej "autobiograficznych" pieśni Schuberta z całego cyklu *Podróży zimowej*.

(...) Tak oto romantyczny wędrowiec Müllera dotarł poprzez muzykę Schuberta do głębi ludzkiego tragizmu. *Podróż zimowa* jest w światowej liryce muzycznej jednym z najbardziej wstrząsających dokumentów cierpienia.



PLAMEN CHIDŻOW

Urodził się w 1953 roku w Sofii.

Ukończył Akademię Muzyczną i Kurs Mistrzowski w Sofii w klasie prof. Chadzijewa. W 1980 roku ukończył kurs interpretacji muzyki Bacha w Lipsku w klasie prof. Gerdy Schriever. W 1988 roku rozwijał swoje umiejętności pod kierunkiem Borisa Christowa w Rzymie.

Jest laureatem ogólnobułgarskiego Konkursu S.Obretenowa w Prowadii i Międzynarodowego Konkursu Fr.P.Neglia w Ennie (Włochy). Poczynając od 1981 roku przez siedem kolejnych sezonów był solistą Opery Sofijskiej. W tym okresie opracował partię Don Alfonsa (*Così fan tutte*) z Elisabeth Schwarzkopf oraz partię Napoleona (*Wojna i pokój*) z Borysem Pokrowskim. W sezonach 1990/91 i 1991/92 był solistą Teatru Wielkiego w Łodzi. Zaśpiewał tutaj partię Leporella w *Don Giovannim*.

W Bułgarii jest znany również jako wykonawca muzyki kameralnej i oratoryjno-kantatowej. Był solistą w wykonaniach największych dzieł muzyki oratoryjnej na międzynarodowych festiwalach muzycznych w Bułgarii (*IX Symfonia Beethovena*, *Oratorium na Boże Narodzenie* Bacha, *Msza h-moll* Bacha, oratorium *Chrystus* Liszta, *Requiem* Mozarta). Od 1992 roku jest wykonawcą partii basowej w oratorium *Mesjasz* Haendla podczas corocznych bożonarodzeniowych koncertów w Sofii. Dalsze występy w tym dziele i z tej samej okazji są zaplanowane aż do roku 2001.

Karierę międzynarodową Plamen Chidzow rozpoczął partią Napoleona w *Wojnie i pokoju* Prokofiewa w Paryżu i Palermo. Następnie wziął udział w 10 wykonaniach *IX Symfonii* Beethovena w Paryżu z Île-de-France National Orchestre pod dyktando Jacquesa Merciera. Uczestniczył również w wykonaniu tego utworu (z orkiestrą filharmoniczną z Bogoty) z okazji otwarcia Teatro Metropolitan w Medellin (Kolumbia). Później nastąpiły liczne występy zagraniczne w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Francji, Włoszech i Hiszpanii. W najbliższych planach ma nagranie wraz z żoną, Anną Tyksińską-Chidżową na płytę kompaktową cyklu pieśni *Winterreise*. W czerwcu 1994 weźmie udział w międzynarodowym festiwalu Sofijskie Tygodnie Muzyczne. W następnym sezonie będzie występował w Kaiserslautern (Niemcy) w partii Rajmunda w *Lucji z Lammermoor*.



"W partii Leporella, służącego i totumfackiego Don Giovanniego wystąpił Plamen Chidzow, bas buffo z Bułgarii, który z pewnością w latach dziewięćdziesiątych zyska na Zachodzie dużą sławę".

Liverpool Echo, 1989

"Plamen Chidzow wspaniale śpiewa partię Leporella, a jego bułgarski bas znakomicie daje sobie radę we wszystkich ensamblach".

Newcastle, 1989



ANNA TYKSIŃSKA - CHIDŻOWA

Jest absolwentką Akademii Muzycznej w Łodzi w klasie prof. Bożeny Szymonowiczowej. Dwukrotnie uczestniczyła w Kursach Muzycznych w Weimarze w klasach prof. V.Kamenikovej i prof. T.Nikołajewej. Tuż po ukończeniu studiów podjęła pracę akompaniatora w klasach wokalnych w Akademii Muzycznej w Sofii, a następnie w Operze Sofijskiej. W latach 1984 - 1986 była akompaniatorem Chóru Dziecięcego Radia Sofia, z którym brała udział w wielu występach i nagraniach poza granicami Bułgarii (Austria, Dania). Ma na swym koncie również występy solowe z orkiestrą symfoniczną miasta Sliwen oraz recitale chopinowskie w Ośrodku Kultury Polskiej w Sofii. Od 1978 roku wraz ze swym mężem Plamenem Chidżowem bierze udział w wielu koncertach kameralnych oraz nagraniach radiowych i telewizyjnych.

PROGRAM

FRANCISZEK SCHUBERT - cykl pieśni "Winterreise" (Podróż zimowa) op. 89 do słów Wilhelma Müllera

Gute Nacht
Die Wetterfahne
Gefrorene Tränen
Erstarrung
Der Lindenbaum
Wasserflut
Auf dem Flusse
Rückblick
Irrlicht
Rast
Frühlingstraum
Einsamkeit

Die Post
Der greise Kopf
Die Krähe
Letzte Hoffnung
Im Dorfe
Der stürmische Morgen
Täuschung
Der Wegweiser
Das Wirthaus
Mut
Die Nebensonnen
Der Leiermann